

# JĘZOWO KUJAWSKIE

Prenumerata:  
na miejscu mk.  
12.500. na prow.  
mk. 14.375. Za  
odnoszenie do  
domu doliczają  
1500 mk.  
Ogłoszenia za  
wiersz nonparel.  
Pierwsza strona  
450 mk., druga i  
trzecia 350 mk.  
czwarta 8-linowa  
150 mk. Ogł.  
drobne po 200 m.  
za wyraz, tłust.  
druk. podwójnie.  
Najm. ogł. 2000  
mk. Dla zagran.  
ceny o 200 proc.  
wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.

Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarium uważa się za bezpłatne; proszę, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmowane są do g. 12. REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIELI I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-BJ DO 3-BJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

**Kwiaciarnia „Wiosna”**  
przeniesiona Brzeska № 17, dom  
Mielkiego. Ogromny wybór kwitnących  
doniczkowych bzów, róż, azalii i in.  
Przyjmują się obstalunki na bukiety,  
wieńce, kosze i wogóle wszelkie roboty  
w zakres kwiaciarnictwa wchodzące.  
Wykonanie artystyczne. Ceny bezkonkurencyjne.

## O polskiej większości sejmowej.

W ostatnim nrze „Piasta”, pisma „Polskiego Stronnictwa Ludowego”, w artykule wstępnym p. t. „Więcej rozważli i uczciwości” prezes P. S. L. p. Witos pisze: „krzyżowano w Polsce długo, szeroko i na różne głosy, ażeby rozwiązać Sejm poprzedni. Powód główny był ten, że Sejm poprzedni nie zdobył się na utworzenie większości, co miało być powodem zamętu i anarchii w kraju. Przyszedł nowy Sejm. I znów to samo. Znowu brak większości i znowu rozbięcie. Wprawdzie dla rządu obecnego stworzono niby większość, w skład której weszli także przedstawiciele mniejszości narodowych, ale każdy chyba przyzna, że większość ta faktycznie skończyła się w chwili, kiedy się ujawniło, że niektórzy jej członkowie spiskują przeciw Polsce, biorąc pieniądze od wrogów (komuniści i inni), przygotowują zbrojne powstania mające na celu rozbięcie państwa (posłowie Baranow i Jakowiuk, protestują przeciw uznaniu jego granic (poseł Łuckiewicz, który przed kilkoma dniami zbiegł do bolszewij), chociaż to wszystko znowu nie przeszkadza im sięgnąć po różne świadectwa i koncesje.

Prosty więc rozum i obowiązek nakazuje utworzenie takiego stanu rzeczy, jaki istnieje we wszystkich państwach, mających rządy i ustroje parlamentarne (Włochy, Ameryka, Anglja, Francja i t. d.), to znaczy utworzenie większości sejmowej. Mowa tu, oczywiście, być może o większości polskiej, która, dając stałą podstawę rządowi, usunęłaby niepewność, rodzącą stały niepokój i zamieszanie. O tem, co pisze powyżej p. Witos, stronnictwa zblokowane w Chrześcijański Związek Jedności Narodowej pisały i mówiły od samego początku istnienia Sejmu. Prawda, że lepiej późno jak nigdy, to też i p. Witos już dzisiaj porozumiał się z blokiem narodowym, dążąc do stworzenia wspólnej większości, a zatem wyłonić z niej rząd oparty na zdrowym fundamencie sejmowym i na narodzie polskim. Wpływy przyjaciół wyzwolenców i socjalistów i p. Sikorskiego zupełnie słabną i do tego stopnia, że w chwili obecnej po stronie p. Dąbskiego, który jest przeciwny polskiej większości, pozostało tylko 6 osób. Co uczyni p. Dąbski, dotych-

czas nie wiadomo, ale w każdym bądź razie, gdyby nawet pozostał wierny swym czerwono-zielonym koleżkom i wystąpił z klubu P. S. L. „Piast” wraz z swymi 6-ma zwolennikami to i tem nie przeszkodzi stworzyć rządu stałego opartego o polską większość. Niema dwóch zdań, że Narodowa Partja Robotnicza, posłowie której są przedstawicielami tylko polaków, pod silnym naciskiem swoich wyborców będą musieli poprzeć nowy rząd. I. Z.

## Dwa dokumenty.

### II.

#### List pasterski patriarchy Tychona.

„A proszę was, bracia, abyście strzegli się tych, którzy czynią rozruchy i pogorszenia... i strzeżcie się ich”. Do Rzym. 16. 17.

Wielokrotnie zwracaliśmy się z mównicy cerkiewnej do wiernych ze słowami upominania pasterskiego o poniechaniu waśni i niezgód, które zrodziły na Rusi krwawe walki domowe; lecz i do tej pory jeszcze te walki nie ustają i krew leje się obłitemi potokami po wszystkich niezmiernych obszarach ziemi rosyjskiej, wzajemna nienawiść między stronami walczącymi rozpała się coraz mocniej, przejawia się wciąż częściej i częściej okrutnymi krwawymi rozprawami, nie tylko nad tymi, co brali bezpośredni i czynny udział w tej walce, lecz i nad tymi, co są tylko podejrzewani o taki udział, niekiedy i bez wystarczających do tego podstaw.

Jeżeli okropności krwawych rozpraw między przeciwnymi sobie obozami nie mogą nie wywierać przynajmniej wrażeń na serce każdego chrześcijanina, to nierównie cięższe wrażenie wywierają one wówczas, gdy ofiarami ich padają nierzadko ludzie niewinni, stojący zdala od tej namiętej walki politycznej.

Te okropności nie omijają i nas, sług Cerkwi Chrystusowej, i wielu już arcybiskupów i biskupów, i prostych także kleryków, stali się pastwą krwawych walk politycznych. I to wszystko, z nielicznymi, być może, wyjątkami, jedynie dlatego, że my, studzy i głosiciele prawdy Chrystusowej, wpadliśmy w podejrzenie u współczesnych posiadaczy władzy o tajemną kontrrewolucję, skierowaną jakoby ku obaleniu istniejącego ustroju sowieckiego. Lecz my oświadczamy stanowczo, że takie podejrzenia są niesprawiedliwe: ustanowienie tej lub innej formy rządu — nie sprawa Cerkwi, a samego narodu. Cerkwie nie wiąże się z żadną określoną formą rządów, gdyż one mają tylko względne znaczenie historyczne.

Mówią, że Cerkiew jest rzekomo

gotowa błogosławić interwencję zagraniczną w nasze rozruchy, że ona zamierza przyzwać „wargów”, aby przybyli pomóc nam urządzić nasze sprawy... Obwinienie gołosłowne, bezpodstawne: jesteśmy przekonani, że żadna interwencja cudzoziemska, i wogóle nikt i nic nie wybawi Rosji z nieładu i zawieruchy, dopóki Sprawiedliwy Pan nie przemieni gniewu swego w miłosierdzie, dopóki sam naród nie oczyści się w kąpieli pokuty ze swoich ran wieloletnich, a przez to nie „oblecze się w człowieka nowego, który wedle Boga stworzony jest w sprawiedliwości i świętości prawdy (do Efez. 4. 24).

Wskazują na to, że, przy zmianie władzy służy, Cerkwi niekiedy witają tę zmianę dźwiękami dzwonów, uroczystymi nabożeństwami i różnymi obchodami religijnymi. Lecz jeżeli to i zdarza się gdziekolwiek, to spełnia się, albo na żądanie samej nowej władzy, albo na życzenie mas ludowych, a wcale nie z zapoczątkowania sług Cerkwi, którzy, z mocy swego urzędu, winni stać wyżej i poza wszelkimi interesami politycznymi; winni być pomni na prawa kanoniczne świętej Cerkwi, które ona wzbiera swoim sługom mieszać się w życie polityczne kraju, należeć do jakichkolwiek stronnictw, a tem więcej — czynić obrzędy religijne i wogóle czynności święte narzędziem demonstracji politycznych.

Pomnijcież, ojcowie i bracia, i na prawa kanoniczne i na upomnienie Apостоła: „strzeżcie się czyniących rozruchy i pogorszenia”, uchylajcie się od udziału w partjach i wystąpieniach politycznych, „bądźcie poddani wszelkiej władzy ludzkiej” w sprawach świeckich (I Piotra, 2. 13), nie dawajcie żadnego powodu, któryby usprawiedliwiał podejrzliwość władzy sowieckiej, i poddawajcie się jej rozporządzeniom, o ile one nie przeciwia się wierze i uczciwości, albowiem, wedle nauki apostołskiej: „więcej trzeba słuchać Boga, aniżeli ludzi” (Dzieje Apost. 5. 29).

Poświęcajcie wszystkie swe siły na opowiadanie słowa Bożego, prawdy Chrystusowej, zwłaszcza w te nasze dni, kiedy niewiara i bezbożność uzbroiły się przeciw Cerkwi Chrystusowej. Bóg pokoju i miłości niechaj będzie z wami wszystkimi (2 do Kor. 13. 11).

\* \* \*

Czego więcej mogłyby żądać władze sowieckie, gdyby im istotnie chodziło jedynie o formę ustroju politycznego? Ale ta forma w rzeczywistości jest dla nich niczem. Była ona potrzebna bolszewikom jedynie do pochwylenia władzy, gdyż nadawała się doskonale na środek demagogiczny ku pozyskaniu poparcia ciemnych tłumów. Osiągnąwszy z jej pomocą swój cel, rząd bolszewicki rzucił ją

na śmietnik odpadków politycznych. Ale i władza była dla bolszewików tylko jednym z szeregu środków do celu ostatecznego, którym jest zagłada Chrześcijaństwa i ufundowanie na tabula rasa Rosji, potem i świata, królestwa Syjonu.

Dlatego też list pasterski patriarchy Tychona nie mógł usunąć podejrzliwości czerwonych carów. Przeciwnie. W zakończeniu tego listu kryje się dla nich jakby in cauda venenum — w ogonie trucizna, której darować patriarcha nie mogli i nie mogą. Wszak Bóg to przesąd najstraszniejszy, religja to opium dla ludu. Oni sami są bogami, im przeto należy się wszytką władza na niebie i na ziemi. Oni też dają ludowi religję raju ziemskiego. Zatem, precz z religją-opiumem i sługami jej, usypiaczami ludu!

Dlatego patriarcha Tychon, jako wódz buntowników przeciwko wszechwładzy żydowsko-bolszewickiej, musi być postawiony pod „stienku”. W wyrokach Opatrzności będzie to okup za wyzwolenie Rosji z pęt schizmy.

X. Charszewski.

## Do Zarządów Rółek Rolniczych i Rólkowiczów.

W myśl zapowiedzi naszej w Nr. 23 Okólnika z dn. 1 maja r. b. przesyłamy opis uroczystości w jakich wzięła udział delegacja naszego Towarzystwa w dniu 3-go maja w Warszawie.

Delegacja w osobach p. p. Prezesa A. Byszewskiego, Vice Prezesa W. Grodzickiego, Biesiekierskiego, Fr. Romeckiego i L. Czaplickiego łącznie z przedstawicielami wszystkich T-stw Rolniczych działających na terenie byłej Kongresówki oraz pokrewnych zrzeszeń rolniczych, wzięła udział w uroczystym pochodzie pod sztandarem Centralnego T-stwa Rolniczego, który skupił około 600 rolników, za sztandarem na czele pochodu naszego niosło dwóch rolników w strojach narodowych wieniec, który został złożony u stóp odsłoniętego w tym dniu pomnika Ks. Józefa Poniatowskiego.

Już od wczesnego ranka przesuwały się ulicami Warszawy wojska wszelkiego rodzaju broni; wojska w postawie tak wspaniałej, że wzbudzały zachwyt u swoich a szacunek u obcych; szły setki różnych delegacji i związków oraz całe masy ludności, spiesząc na Plac Zamkowy. Kordon policji obywatelskiej zamyka dostęp, co raz większym tłumom do Placu Zamkowego, tylko osoby posiadające karty wstępu spieszą do Katedry na Nabożeństwo. Przed pomnik Mickiewicza zaczynają zajeżdżać samochody z których wychodzą przedstawiciele obcych państw, zajeżdża Marszałek Foch! w końcu przybywa P. Prezydent Polski St. Wojciechowski. Po złożeniu wieniec u stóp pomnika Mickiewicza zebrani udają się na nabożeństwo do Katedry św. Jana, gdzie Kardynał Kakowski odprawia takowe.

## Credo życia.

Stroskanym sercom bliźnich ku po-  
[ciesze  
I duszom, które zwarzył życia mróz,  
Piosnki — wysłannik dobroczynnych  
[Muz —  
Niosę i wiarę w sercach braci krzeszę...  
Bokocham, kocham te cierpiące rzesze,  
Łańcuch niedoli, co im w ciała wrósł,  
Chciałbym pokruszyć, więc choć  
[i mnie w gruz  
Gmach marzeń pada — z słowy po-  
[ciech śpieszę.  
Wiem, nie w mej mocy łańcuch skru-  
[szyć; któż  
Może wznieść szczęścia gmach z ruin,  
[zwaliska...  
Przeto balsamy sposobie dla dusz  
I — śród serc ludzkich tłące popieliska,  
Żułże nadziei rozniecam w ogniska  
I wiodę braci ku światłu, w blask zórz.  
KASTAN.

Po nabożeństwie p. Prezydent wraz z Marszałkiem Fochem, ministrami i przedstawicielami obcych państw udają się na plac Saski, gdzie następuje odsłonięcie pomnika Ks. Józefa Poniatowskiego.

Odsłonięcia dokonał Prezydent. Sto jeden wystrzałów armatnich w stolicy wita pomnik Księcia Józefa po 80 latach tułaczki na obczyźnie. I w tym tak podniosłym momencie gdy chyliły się przed pomnikiem sztandary pułkowe gdy Marszałek Foch oddaje honory wojskowe, gdy widzi my Prezydenta Polski, Rząd, Sejm i Senat i przedstawiciele innych państw i i gdy uprzytomniamy sobie niedawne czasy, kiedy to Polska wymazana była z karty Europy a naród bezdomny, tułaczy poniewierany i męczony lzy wzruszenia cisnęły się do ocz — starcy, których głowy okryła siwizna, płakali.

W dniu 3-go maja widzieliśmy Najjaśniejszą Rzeczpospolitą w blasku chwały.

Następnego dnia t. j. 4-go maja delegacja nasza w ratuszu, gdzie

Warszawa wręczyła Fochowi tytuł honorowego obywatela miasta, przemówił do Marszałka Francji i Polski w języku francuskim p. J. Biesiekierski w następujące słowa:

Panie Marszałka!

Mam honor być delegowany przez Towarzystwo Rolnicze Kujawskie w imieniu większej i malej własności, do wręczenia grudki ziemi z pół pod Płowcami, tutaj bowiem w roku 1331, Król Polski Władysław Łokietek, odniósł pierwsze zwycięstwo nad Zakonem Krzyżackim. Wręczamy Panu ten dar drogi naszemu sercu, jako największemu zwycięzcy naszego nieublaganego wroga.

Pańska obecność Panie Marszałku, jest dla nas rękomią, że tej ziemi wróg nigdy mieć nie będzie.

Poczem delegacja złożyła w czarze srebrnej według wzoru z 12 wieku garść ziemi z pola bitwy pod Płowcami, na makacie z 18 wieku z adresem, który brzmi jak niżej:

Wielkiemu Synowi Ojczyzny  
Marszałkowi bratniej Francji i Polski  
FERDYNANDOWI FOCHOWI  
Pogromcy Germanizmu  
w wojnie światowej

Towarzystwo Rolnicze Kujawskie  
Sklada w hołdzie garść ziemi z pola  
bitwy pod Płowcami  
w roku 1331.

Pod Płowcami w województwie Warszawskim, Starostwie Nieszawskim w dniu 27 września 1331 roku, Król Polski Władysław Łokietek odniósł decydujące zwycięstwo nad Krzyżakami, co powstrzymało napór potęgi germańskiej, grożącej już wówczas zagładą Polsce. W bitwie tej zginęło 20,000 Krzyżaków.

Warszawa dn. 2 maja 1923 roku.

Towarzystwo Rolnicze Kujawskie: J. Biesiekierski A. Byszewski W. Grodzicki, Fr. Romecki, L. Czaplicki.

Tu musimy nadmienić, iż jedynie kujawscy rolnicy złożyli dar, inne T-wa Rolnicze ograniczyły się tylko do przysłania delegatów na obchód 3-go maja.

W tym fakcie chcemy widzieć, iż Kujawy, które w przeciągu kilku wieków wystawione były na mord i po-

zotę Krzyżaków, odczuły mocniej wdzięczność dla Focha, gdyż z pola bitwy Płowieckiej szedł silny zew, by Kujawy temu wielkiemu pogromcy zachłanności germańskiej złożyli dar z tą wiarą, że stopa niemiecka nie stanie nigdy na ziemi Piastowskiej, biorąc do serca i rozumu słowa Focha wypowiedziane przy wjeździe w granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej

Polskiej: zrobiliście dużo ale nie zapominajcie, iż wysiłek waszych prac nie może słabnąć, ale potęgować się musi i to będzie gwarancją siły i niezależności Waszej Ojczyzny.

Instruktor Kółek Rolniczych: Romecki.

TOWARZYSTWO ROLNICZE:  
Okręgowe Kujawskie Prezes A. Byszewski.

## Co niesie dzień?

MAJ  
19  
SOBOTA

Dziś: Wig. Iwona, Pudenta.

Słow.: Krzemysła  
Jutro: Zielona Świątka  
Wschód słońca o g. 3.50  
Zachód o g. 19.23  
Wsch. księżycy o g. 6.55  
Zachód o g. 22.22

**Uroczysta Jutrznia.** W dniu jutrzejszym, jako w uroczystość Zesłania Ducha świętego w bazylice katedralnej odprawiona będzie Jutrznia o godz. 7 rano. Poza tem porządek nabożeństwa jak zwykle w uroczyste święta. Sumę będzie celebrował Najd. Pasterz diecezji.

**Kompanja na Jasną Górę.** Dnia 10 czerwca wyrusza z Buczyny kompanja na Jasną Górę. Udział w kompanji weźmie kilka okolicznych parafji.

**Wystawa rolniczo-przemysłowa we Włocławku.** Komitet wystawy rolniczo - przemysłowej, która odbędzie się od dnia 15 do 19 sierpnia, rozesłał kwestionariusze z dokładnymi wskazówkami co do cen miejsc, zgłoszeń, odpowiedzialności, przewozu i t. d. Ceny miejsc na czas trwania wystawy oznaczono: w zamkniętym budynku za 1 metr kwadratowy podłogi 30,000 mk., pod dachem za 1 metr kwadratowy 30,000 mk., pod gołym niebem za 1 m. kw. 4,000 mk., ogrodzenie miejsca trzema ściankami 15,000 mk.

Zgłoszenia należy przesyłać do Zarządu I Kujawskiej wystawy rolniczo-przemysłowej w Włocławku, ul.

Kaliska 1, najpóźniej do dnia 15-go lipca b. r.

Najmniejszy wymiar miejsca może obejmować 2 metry kwadratowe.

**Ze Związku Lud.-Narodowego.** W niedzielę dnia 27-go maja r. b. o godz. 12-ej w południe w lokalu Towarzystwa Krajoznawczego ul. Kaliska № 1, we Włocławku, odbędzie się zjazd delegatów kół i mężów zaufania powiatu włocławskiego. Referaty polityczne wygłoszą; red. poseł Stefan Sacha, i red. poseł Karol Wierczak z Warszawy oraz senator wojew. Warszawskiego p. K. Grützmacher. Wszelkich informacji dotyczących zjazdu udziela Sekretariat Okręgowy Z. L. N. ul. Kaliska № 1 we Włocławku, codziennie oprócz niedziel i dni świątecznych od 12-ej do 2-ej po poł.

— Zarząd miejscowego Koła Zw. Lud.-Narod. uprasza wszystkich członków o wpłacanie składek członkowskich za rok 1923. Można to uskutecznić w Sekretarjacie Okręgowym (ul. Kaliska 1) codziennie prócz niedziel i dni świątecznych od 12—2 pp.

**Praktyczna nowość w nauczaniu.** Nauczycielka rysunków w państwowym gimnazjum żeńskim im. Marii Konopnickiej wprowadziła praktyczną nowość przez zaznajamianie uczennic z piękniejszymi budowlami naszego miasta i zdejmowanie rysunków w naturze. We czwartek ubiegły uczennice spędziły godzinę wykładową przed kanonją przy ul. Tumskiej 10, przerysowując fronton tego domu,

## I to po męczeńskiej śmierci ś. p. ks. Budkiewicza.

Znalazł się pewien ze sfer robotniczych, który w gronie kolegów, czego byłam świadkiem, wypowiedział szczerze i bez ogródek: »eh bo kto księży słucha głupim jest!« Mam przekonanie, że ci co z nim byli nie podzielają tych jego zapatrywań.

Dziś, gdy kapłaństwo katolickie nasze, opromienione aureolą cnoty wytrwania na trudnym stanowisku żołnierzy Chrystusowych, gdy tam wśród orgji rozbestwionych zbójów nie ustępują ze służby Panu nad Pany, tak ocieniali staruszek, jak i ledwie na kapłana wyświęcony młodzieniec.

Echo strasznej tej zbrodni, choć lotem błyskawicy po całej Polsce rozległo się, nie wniknęło do wszystkich serc i dusz, nie rozjaśniło ciemni wszystkich umysłów w naszym narodzie, skoro są tacy, którzy dają atest głupoty tym, co słuchają mądrych i świątłych rad katolickiego kapłana, czerpanych z Autorytetu Chrystusa.

Jestem pewną: przyjdzie czas, gdy ten co to powiedział zmieni swe zdanie.

Nastąpi to wtedy, gdy światło Prawdy wniknie wreszcie do ciemnego, deskami długiej niewoli zabitego umysłu.

Będąc we Włocławku rok przeszło, miałam sposobność przyrzeć się owocnej, pełnej zasługi pracy naszego duchowieństwa. Pracy dla dobra Kościoła Ojczyzny.

To też zdumiona tem powiedzeniem zdobyłam się ledwie na: »mój przyjacielu wszak każdy z nas ma swój rozum«. Nie dokończyłam: »Rozum twój powinien wskazać ci drogę, jaką masz iść. Czy za duchowym przewodnikiem twym kapłanem, który pod przewodnictwem Namiestnika

Chrystusowego Ojca św., apostołem Bożego Syna jest; czy za tymi z armji czerwonej czarnymi zbrodniarzami, usiłującymi zabić w nas prawdę i cnotę.

Za tymi, którzy stanęli do otwartej dziś wojny z Chrystusem.

Niestety wielu w narodzie naszym, choć mienia się rozumnymi poszło na usługi armji czerwonej. Są to bolszewicy pacholkiwie na ich usługi z pod sztandarów »Zarania« i »Wyzwolenia«.

Czy też blask umęczonej cnoty rozjaśni ciemne te umysły? Czy też obudzi się sumienie, aby zawrócić póki czas jeszcze ze wstrętnej tej drogi? Czy też plama: »zdrajca Ojczyzny!« nie przerazi ich?

Ale wracam do rzeczy. Skądinąd wiem, że robotników to narodowiec, to katolik dobry. A wiem to od wiarogodnej osoby, że w czasie wyborów do Sejmu i Senatu stał wiernie przy sztandarze: »Bóg i Ojczyzna!« z 8-ką do urny wyborczej.

Temwięcej podziwu godne, że taki człowiek mógł rzec coś podobnego.

Jeśli to był żart, to niech nas Bóg strzeże od takich żartów. Myśmy dziś powinni być bardzo poważni.

I wobec zachwianej wywrotami Ojczyzny żartować tak nam niewolno!

To znów nasi księża »proboszczowie za drogo biorą od ślubów, chrztów, pogrzebów«.

Na to odpowiedź gotowa:

Zastanówmy się najpierw jaką jest wartość pieniądza, a jaka cena za produkty wiejskie.

Lud nasz nie liczy wysokich cen alkoholu, tytoniu, na które to rzeczy tyle zwykli wydawać tak gospodarze, jak i robotnicy, wyrobnicy nasi. Tego się nie liczy choć się wydaje ustawicznie, ale się strasznie ubolewa nad wysokością taksy powyższych obrządków, które przecież nie codziennie się płaci.

Pewien włościanin np. który to ubolewał nad tem, że księża proboszczowie tak drogo biorą — otaksował, że dziś 1 000 mk. to dawna kopiejka, a więc 20,000 mk. wziętych za ogłoszenie zapowiedzi, to aż 40 groszy! Jakże to wiele wziął ks. proboszcz!

I jeszcze jedno:

Sądzę, że nie znajdzie się taki osobnik, któryby chciał widzieć swego proboszcza w podartej — lub łataniej sutannie w powykrzywianem koszlawem obuwiu, a może nawet i bosu?

Tymczasem ks. proboszcz oprócz przyodziewku, jako człowiek inteligentny, a przytem przewodnik duchowy swych parafjan ma inne jeszcze potrzeby:

Na książki, na prenumeratę pism treści religijnej i świeckiej.

Potrzebuje na wyjazdy w interesie spraw parafjalnych i swego Kościoła.

Wino mszalne, utrzymanie służby, choć nielicznej — wszystko to dziś b. drogo kosztuje.

A nie każdy proboszcz ma swój osobisty majątek, rodzinną schedę, by z niej czerpać.

Chyba nie chcielibyście parafjanie i wstydy wam było, żeby wasz proboszcz sam sobie przyrządzał potrawy, uprząta! mieszkanie, czyścił buty.

A wszak robotnik dziś tak drogi i jakże często porywają go strajki, żeby jeszcze podnieść zapłatę.

Jeśli rząd nasz — prawdziwie polski rząd — oddał duchownym własności ich, jakie posiadali przed pierwszym rozbiorem Polski przez wrogów — w r. 1772 — gdyby rząd zwrócił naszemu duchowieństwu ich mienie;

Lub wreszcie — gdyby uposażył księży, choćby tak jak uposażają posłów do sejmu i senatu aż od dwudziestu kilku stronnictw.

Wtedyby ks. ks. proboszczowie mogli śluby dawać darmo; za chrzty

i pogrzeby nie potrzebowałiby pobierać opłat.

Gdyby mienie polskiego duchowieństwa z przed r. 1772-go zwróconem im było — miały niejedem nędzarz bezdomny dożywni przysłużyć; miałyby sieroty schronisko. A lud robotczy miałby jeden więcej teren zarobku i dobrego słowa — Bożego Chrystusowego Słowa, nie tylko z ambon, lecz żywiolowo, bezpośrednio — zawsze.

Rząd polski kontynuuje dalej politykę wrogów naszych.

»Na wzór króla układa się naród« mówi przysłowie.

Nie daj Boże żebyś ty narodzie polski na wzór ten, jaki dziś daje nam najwyższa władza — miał się ułożyć.

Da Bóg, że Opatrzność pokieruje nawa naszego Państwa pomyślniej; — gdy zła wola dąży do wywrócenia jej.

Naród polski, to naród poczciwy, o złotem sercu, lecz naród obalamucony przez najniebezpieczniejszych wewnętrznych wrogów, z którymi ciągle ma styczność.

Lecz zhytkiem bezprawia — przebierze się miara — Naród się ocknie.

Ocknie się naród!

Bo krew męczenników\*) wola o pomstę do Nieba; wola o zbawienie Ojczyzny!

Wola o posiew złotego ziarna na bujnej Ojczystej niwie naszej, wola o plon z tego posiewu zbrzyżganego obficie niewinną krwią za wiarę, za Kościół za... Polskę.

Irena Gramsowa.

\*) Śmierć ks. Budkiewicza, męczeństwo arab. Ciepłaka i reszty duchowieństwa w Moskwie.

# Pochwała marszałka Focha dla Armji Polskiej.

## ROZKAZ DZIENNY.

Minister spraw wojskowych, gen. dyw. Sosnkowski, ogłosił wczorajszym Rozkazie dziennym M. S. Wojsk., co następuje:

Marszałek Francji, Anglii i Polski, Ferdynand Foch, w dniu swego wyjazdu z Polski wręczył mi pismo, którego przekład podaję poniżej do wiadomości całej armji.

Wojskowa Komisja Międzysojusznicza w Wersalu  
Marszałek Francji, Wielkiej Brytanji i Polski  
Przewodniczący.

Kraków, 13 maja 1923.

Do generała Sosnkowskiego  
ministra wojny

Panie ministrze!

Opuszczając Polskę, której gorącego, drgającego uczuciem przyjęcia nigdy nie zapomnę, składam Panu moje gratulacje z okazji wszystkiego, co w Armji Polskiej widziałem.

Na polach ćwiczeń w Biedrusku i Krakowie stwierdziłem spokój i swobodę dowodzenia, prawidłowość rozkazów taktycznych i ich dobre wykonanie przez wojska, znakomite wyszkolenie wszystkich rodzajów broni w manewrach i strzelaniu.

Na przeglądach i defiladach w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Krakowie i w rozmaitych punktach mej podróży mogłem podziwiać dobry wygląd wojsk i postawę wojskową żołnierzy, sprężystość ich ruchów, dobry stan ich wyekwipowania i umudupowania, jak również doskonale utrzymanie koni.

Szczególnie dobre wrażenie wy-

warła na mnie także organizacja i funkcjonowanie szkół, których przeglądu dokonałem: Szkoły Podchorążych, Wyższej Szkoły Wojennej i tych szkół, których program Pan mi wyłożył: Kursa Doszkolenia i Wyższego Centrum Wyszkożenia.

Zaprowadzają one doskonałą jedność doktryny, zapewniają jednolitość korpusu oficerskiego, złożonego z elementów o tak różnym pochodzeniu. Z tych właśnie ognisk wiedzy wojskowej oficerowie wnoszą w szeregi wojskowe wszystkich dzielnic Polski ten sam zapał i tę samą wiedzę.

Przez wytrwałość w obranym kierunku, nieprzerwane wysiłki oficerów w szkołach i oddziałach i szczególnie przez organizację pracy wyższych dowódców dokonane będzie ostatecznie ukonstytuowanie polskiej Armji Narodowej i dźwignięcie na wyższy jeszcze poziom wyszkolenia.

Polska może być słusznie dumna ze świetnych wyników już osiągniętych w tych warunkach pod wprawnym kierownictwem zarówno Pana, jak i Marszałka Piłsudskiego. Są one rękojmnią wielkości rezultatów, które przyniesie przyszłość.

To też przekonany jestem, iż Sejm i Kraj, w przeświadczeniu, że pomyślność Ojczyzny mierzy się wielkością poniesionych ofiar, potrafią dostarczyć środków do ciągłego ulepszania instytucji wojskowych, Polska zaś będzie pewna, iż ujrzy w krótkim czasie swą Armję, zdolną do obrony nienaruszalności odrodzonej Ojczyzny przeciwko wszystkim napastnikom.

Proszę wierzyć w me bardzo serdeczne uczucia dla Pana.

(—) F. Foch.

Wystawa rysunków i prac ręcznych w Gimnazjum Państwowym żeńskim. W niedzielę dn. 20 maja o g. 2 zrana nastąpi otwarcie wystawy rysunków i robót ręcznych, wykonanych w ciągu bieżącego roku szkolnego przez młodzież Gimnazjum im. M. Konopnickiej. Wystawa obejmie dużą ilość eksponatów, świadczących o inicjatywie, pomysłowości i twórczości dzieci i młodzieży. W dzisiejszej dobie, gdy pracy ręcznej coraz większe przypisuje się znaczenie tak pod względem kształcącym jak i wychowawczym, wystawa winna wzbudzić zainteresowanie i przyciągnąć liczne zastępy zwiedzających. Wystawa będzie urządzona w lokalu Gimnazjum im. M. Konopnickiej Brzeska 8. i będzie otwarta w niedzielę 20 maja i w poniedziałek 21 maja od II r. do g. 6 p.p.

Bilety wstępu dla dorosłych po 2000 mk. i dla dzieci i młodzieży po 500 mk. nabywać będzie można przy wejściu.

Komunikacja między Włocławkiem a Lipnem. Wobec zwiększenia się ruchu kupieckiego i pasażerskiego, komunikacja pp. Wilkansa i Koprowskiego z Lipna do Włocławka została uruchomiona 3 razy dziennie. Samochody kursują w następujących godzinach. Z Lipna do Włocławka o godz. 8-ej rano, 12-ej w poł. i 8-ej wieczorem; Z Włocławka do Lipna o godz. 5. m. 3 rano, 1 popoł. i 5. m. 03 wieczorem. Cena biletu za przejazd w jedną stronę od jednego pasażera wynosi 12.000 mk.

Nowa placówka polska w Lipnie. Wkrótce zostanie uruchomiony w Lipnie młyn parowy pobudowany przez pp. Nawrockiego i Mogilińskiego w miejscu, gdzie dawniej mieściła się cegielnia p. Kowalczyka na Nowym Rynku. Młyn ten był bardzo pożądanym dla okolicznych i miejscowych

obywateli. Nowej placówce polskiej życzymy pomyślnego rozwoju.

Targ wczorajszy. Targ wczorajszy był bardzo ożywiony. Dowieziono dużą ilość nabiału i drobiu. Ceny notowano następujące: pszenica 230.000 mk. korzec, żyto 130.000 mk., kartofle 13.000 mk., masło 10.000 mk. funt, jajka 6.000 mk. mendel, mleko 1.000 mk. litr, gęś od 50—55 tys. mk., indyk 60.000 mk., kaczka 20—25 tys. mk., kura 12—15 tys. mk.

Zbrojny napad. W dniu 17 maja na powracającego z jarmarku z Izbicy do Włocławka p. Klukaszewskiego około Boniewa napadło 3 bandytów. Napadnięty zastrzelił z rewolweru jednego z bandytów, dwaj pozostali, widząc obronę, uciekli. Zabitym okazał się niejaki Korpusiński z Kowala. Policja rozwinęła śledztwo za zbiegłymi bandytami.

## Jen. F. R. L. Cavan w Warszawie.

We czwartek o godz. 6 m. 30 rano pociągami pospiesznym z Krakowa przybył do Warszawy z małżonką lord F. R. L. Cavan, jen. broni i szef sztabu jen. w Wielkiej Brytanji.

Na dworcu wiedeńskim powitali go goście Szef. Sztabu Jen. p. Piłsudski, zastępca Szefa Sztabu jen. Rybak, dowódca miasta jen. Suszyński oraz kilku oficerów sztabowych.

W chwili nadejścia pociągu orkiestra komendy miasta odegrała hymn angielski. Jen. Cavan po wyjściu z wagonu i powitaniu jenerałów przeszedł frontem kompanji honorowej na peronie poczem udał się do salonów

gościanych dworca. Drzwi wyjściowe na plac przed dworcem przystrojone były pięknie zielenią i dwoma flagami: z lewej strony polską, z prawej angielską.

Goście angielscy udali się samochodami do poselstwa angielskiego, gdzie zamieszkali na czas pobytu w Warszawie.

O godz. 11 złożył lord Cavan wizytę szefowi Sztabu Jeneralnego p. Piłsudskiemu, który o godz. 2 m. 30 będzie podejmował gości śniadaniem w apartamentach hotelu Europejskiego. Między godz. 5 — 6 po poł. będzie lord Cavan na przyjęciu u p. Prezydenta Rzeczypospolitej w Belwederze. Wieczorem na cześć jen. Cavan'a wyjdzie obiad p. Prezes Rady Ministrów jen. Sikorski.

## TELEGRAMY.

### Berlin w obronie Gdańska.

BERLIN, 17.5. — Jakby na dany znak wszystkie pisma berlińskie zamieszczają dziś na pierwszym miejscu doniesienie z Gdańska, wedle którego Rząd Polski ma przedsięwziąć w najbliższych dniach wobec Gdańska zaczepne kroki.

„Deutsche Tageszeitung“ donosi, iż od dłuższego czasu ściągane są silne oddziały wojsk polskich w t. zw. korytarzu polskim.

„Vossische Zeitung“ poświęca wiele uwagi rzekomemu przedsięwzięciu Polski przeciwko Gdańskowi, podkreślając, iż tego rodzaju krok ze strony Polski byłby naruszeniem wszystkich zawartych z Gdańskiem traktatów. Zamierzone ze strony Polski wojskowe obsadzenie granic Gdańska byłoby równoznaczne z wojskowym obsadzeniem samego Wolnego Miasta. Dziennik ten sądzi, że tak Liga Narodów jak i Mocarstwa Sprzymierzone bądą się o to starały, aby uspokoić agresywność Polski i usunąć z tem związane niebezpieczeństwo dla Gdańska.

Także socjalistyczny „Vorwaerts“ omawia w dłuższym artykule rzekomie przedsięwzięcie Polski, które zdaniem tego dziennika ma nastąpić już w ciągu najbliższych dni.

Polska zamierza istotnie, pisze „Vorwaerts“, ostatecznie usunąć niezawisłość i samodzielność Gdańska. Polska nie może dotychczas przeboleć, iż niemieckie to miasto nie zostało Traktatem Wersalskim włączone do Polski. Gdańska socjalna demokracja wypowiedziała się swego czasu przeciwko oderwaniu Gdańska od Niemiec i żądała dla Gdańska prawa samostanowienia. Jakkolwiek socjalna demokracja gdańska jest za gospodarczym porozumieniem z Polską i jakkolwiek energicznie zwalcza wykreślenia niemiecko-nacjonalistyczne w Gdańsku w polityce zagranicznej, to jednak broni równocześnie i tą samą siłą samodzielności i niezawisłości Gdańska przeciwko polsce.

### NOWY GWAŁT NIEMIECKI.

Więzienie obywateli polskich przez Selbstschutz. Bezczytność policji Niemieckiej.

KATOWICE, 17.5. (Pat). Dn. 15 b. m. policja wojewódzka aresztowała znanego „selbstschutzera“ Johanna Kalfczyka, zamieszkałego w Stolarzowicach, przy którym znaleziono kompromitujące dokumenty i fotografie oddziałów „Selbstschutzu“ w pełnym rynsztunku oraz notatkę o

podziale pensji wojskowych osób sfotografowanych. Kalfczyk znany był już swego czasu ze znęcania się nad Polakami zamieszkałymi po tamtej stronie granicy i były poszlaki, stwierdzone przez miejscowe władze bezpieczeństwa, iż Kalfczyk dokonywał zbrojnych napadów.

Wskutek aresztowania Kalfczyka uzbrojone oddziały „Selbstschutzu“ ustawiły na szosie gliwickiej na terytorjum niemieckim regularne kordony wojskowe, zamykające granicę, przyczem aresztowały około 20 polskich robotników, obywateli państwa polskiego, którzy wracali z pracy, udając się do Nowych i Starych Reptów na terenie polskim. Gwałtem zatrzymanych „Selbstschutzery“ umieścili w oberży Duloka w Stolarzowicach, poczem wysłali do komendy policji wojewódzkiej w Tarnowskich Górach pismo z pogróżką, że, o ile z okręgu Repty wysiedleni będą Niemcy, to z terenu niemieckiego będzie również wysiedlona podwójna ilość Polaków, przyczem zażądali zwolnienia Kalfczyka. Do robotników zatrzymanych przybyło dwóch policjantów niemieckiej policji państwowej. Robotnicy zażądali wypuszczenia ich. Żądanie robotników nie odniosło skutku. Policja niemiecka wyraziła się nawet, że szkoda wielka, iż wogóle ich nie zastrzelono.

Wobec powyższych faktów zaareztowania spokojnych obywateli przez nielegalne oddziały, komendant policji wojewódzkiej w Tarnowskich Górach zwrócił się telefonicznie do komendy policji niemieckiej okręgu bytomskiego, żądając wypuszczenia polskich obywateli. Komendant policji oświadczył, że da wprawdzie polecenie zwolnienia przytrzymanych robotników, zupełnie rozumie pobudki, jakimi kierowały się władze polskie, aresztując Kalfczyka, jednakże byłoby wskazane, aby Kalfczyk został natychmiast zwolniony, gdyż policja niemiecka jest bezsilna wobec „Selbstschutzu“, który grasuje na terenie Śląska Opolskiego.

### Wybory na Litwie kołowieńskiej.

KOWNO, (A.W.) Dotychczasowe wyniki wyborów do sejmiku litewskiego. Kowno: głosów oddano 38.737 z czego blok mniejszości narodowych 11.224. Polacy 8563, socjal-demokraci 6271, „darbo“ federacja 4.308, chrześc. demokr. 4188, Pażanga 1919, narodowa socjal-demokracja 1377.

Okręg janowski Polacy 3.460 blok mniejszości 2.778, narodowi demokraci 1.333, „darbofederacja“ — 1.153.

Szawle: socjal-demokraci 1.187, chrześcijańska demokracja 1.495, blok mniejszości 1.402.

Telsze — miasto, blok mniejszości 820, chrz. dem. 818, socjal-dem. 186, Koszedary: chrz. dem. 1332, narod. socjal. 482, socjal dem. 302, blok mniejszości, 30, inne grupy 603.

### Wyniki wyborów w Łodzi.

ŁÓDŹ, (A.W.) Urzędowe i ostateczne wyniki wyborów do rady miejskiej przedstawiają się następująco:

Lista nr. 2 PPS.—9 mandatów, nr. 4 Bund—3 mandaty, nr. 6 Poalejsjon—1 mandat, nr. 7 NPR.—19 mandatów, nr. 9 Ch. Zw. Jedn. Nar.—23 mandaty, nr. 10 niemiecka partja pracy—6 mandatów, nr. 11 chasydzi—2 mandaty, nr. 12 niemieckie stronnictwo mieszc.—2 mandaty, nr. 16 sjonisci—4 mandaty, nr. 17 ortodoksi—5 mandatów, nr. 20 ludowcy—1 mandat, inne listy mandatów nie uzyskały.

### RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 18. V.

Dolar	47.750
Funt angielski	222.350
Frank francuski	3.195
Marka niemiecka	1.04
Korona czeska	1.435
Frank szwajcarski	8.700
Korony austriackie (100)	66.75

## Ruch kobiecy zagranicą.

Kobiety francuskie walczą o prawa polityczne, które konstytucja polska już w r. 1921 przyznała Polkom! Podwoje sejmu i senatu dotąd zamknięte przed córami Francji. Z law poselskich i foteli senackich płynie pomruk niechętny ku tym falangom kobiet, pragnącym praw politycznych.

Francuz z antypatją odnosi się do nowego typu kobiety, literatki sportmenki, samodzielności kobiety nie jest we Francji w modzie.

Jednak dzieło równouprawnienia kobiety czyni postępy. Pionierki jej nie dają za wygrane, miewają odczyty, wykłady, publikują odpowiednie broszury.

Jedną z przywódczyni ruchu kobiecego w Paryżu, Marja Verone, wygłosiła w ostatnim czasie odczyt na temat sprawy ludnościowej, związując ją ściśle ze sprawą praw politycznych kobiet.

Najważniejszym obowiązkiem względem Francji jest nie dać jej umrzeć. Jakże zapewnić przyrost ludności, pyta pani Veronne?

Senatorowie twierdzą, że kobiety zamiast klócić się o swe prawa powinny sumiennie wywiązywać się z obowiązków rodziców. Tak replikuje p. Veronne, łatwa rada, lecz któż jest odpowiedzialny za śmiertelność niemowląt, czyż feminizm ponosić może odpowiedzialność za los kobiety, którą warunki ekonomiczne odrywają od ogniska domowego. Nie polityka, lecz warunki gospodarcze zalewniają kobietami i dziewczętami fabryki! One zmuszają matki do oddawania na wychowanie wykarmienie dzieci obcym, ileż dzieci tam ginie.

Cóż społeczeństwo robi dla dzieci, co społeczeństwo daje matkom karmiącym? Śmieszna pensja karmicielską 15 franków miesięcznie! A kwestja mieszkań dla młodych małżeństw? Nie uczyniono nic, by ją załatwić!

Matka niezamężna w zasadzie winna mieć prawo do opieki społecznej. Lecz jak wygląda to we Francji w praktyce? Z fabryk wyrzuca się ją od pracy, dzieciom ojciec płaci śmiesznie niskie alimenty.

Gdy kobiety wejdą do izb ustawodawczych, twierdzi p. Veronne matki i dzieci otoczone będą opieką i miłością, poprawi się żywotność dzieci i los matek.

Tyle o kobietach Francji. U nas bez walk otrzymały prawa polityczne, czy dostatecznie korzystają z tych praw? Czy kobieta Polka, posłanka do sejmu w pierwszej mierze zajmuje się opieką nad matką i dzieckiem?

## KILKUWERSZÓWKI.

### Z POLSKI I O POLSCE.

× Zostały już ukończone narady Zw. Lud. Narod. Chrześcijańskiej Demokracji i P. S. L. Piasta. Całkowite porozumienie osiągnięto.

× Uroczystość sadzenia drzewek na bulwarach w Krakowie została odłożona z wiosny na jesień.

× Do Warszawy przybyła delegacja profesorów z Krakowa, czyniąc starania w celu otwarcia w Krakowie Akademii Eksportowej.

× Hr. Stanisław Badeni ofiarował Akademii Umiejętności 20 milionów marek na wydawnictwo dzieł naukowych.

× Ze Lwowa donoszą, że aresztowano niejakiego Skwarka rusina, który trudnił się wywożeniem zagranicę poborowych do wojska. Przemysłnik ludzi korzystał z fałszywych paszportów.

× W Zielone Świątki odbędzie się w Poznaniu zjazd harcerzy z ziem zachodnich pod protektorem J. Em. kardynała Dalbora.

× Od pewnego czasu w Zagłębiu Dąbrowskim daje się zauważyć zastój w kopalniach. Zastój dotyczy przeważnie kopalni mniejszych.

× Konsekracja ks. biskupa Mi-

chalewiczka odbędzie się w Wilnie d. 10 czerwca.

× W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Lozannie pertraktacje pomiędzy delegacją polską, a turecką w celu zawarcia ugody handlowej.

× Zapas dewiz obcych w P. K. K. P. wynosił d. 3 kwietnia 6.100.000 dolarów.

### Z CAŁEGO ŚWIATA

× Wielkie pismo angielskie Daily Mail powzięło myśl wydawania specjalnego numeru dwa razy dziennie na okrętach pływających pomiędzy Anglią a Ameryką. Na dwóch wielkich okrętach ustawiono linotypy i urządzono redakcję.

× W dniu wczorajszym zastrajkowali w Hamburgu wszyscy pracownicy portowi.

× W uroczystości żałobnej w czasie przybycia zwłok Worowskiego do Berlina wzięło udział 6000 komunistów niemieckich.

× Z powodu ostrzeliwania przez Niemców dworca kolejowego w Lennop, komendant francuski nałożył na miasto Lennop kontrybucję w wysokości 200 milionów marek.

× W Duisburgu Niemcy wysadzili w powietrze zakłady Ruhr-Stauwerk.

× Z Helsingforsu wyjeżdża do Konstantynopola specjalna delegacja cerkwi prawosławnej, aby starać się u patriarchy ekumenicznego o uznanie autokelalnej cerkwi prawosławnej w Finlandji.

× Taryfa kolejowa osobowa i towarowa w Niemczech będzie podniesiona o 40 lub 100 proc.

## O pokój na Wschodzie.

PARYŻ, 18.V. Francja zwróciła się do Rządu Greckiego z upomnieniem zaniechania wyzywającego stanowiska wobec Turcji, gdyż może ono pociągnąć za sobą zawikłania wojenne. Przy tej sposobności podkreśliła Francja, iż widoki nowej wojny byłyby dla Grecji niepomysłne, nawet, gdyby Turcja była zmuszona chwilowo ulec nad Maryca.

Grecy podają siłę swojej armji w Tracji na 80 tys. bagnetów. Wedle urzędowych doniesień nie wierzy Rząd Francuski w wybuch nowej wojny na Wschodzie.

## Nowe książki.

Księgarnia Powszechna otrzymała na skład w nowym przekładzie „Wyznania św. Augustyna”. Przekładu dokonał z tekstu łacińskiego Michał Bohusz Szyszko. Przedmowę napisał ks. Stanisław Miłkowski. Książka niedawno przetłumaczona doczekała się już nowego wydania.

## Z listów do Redakcji.

Do Szanownej Redakcji Słowa Kujawskiego.

### Sprostowanie.

W liście naszym do Redakcji Słowa Kuj. (w sprawie wyborów do zarządu Tow. Kraj.) ogłoszonym w Nr 74 Słowa Kuj. została zmieniona część końcowa, czem uważali się dotknięci nowo wybrani członkowie. Wobec wyjaśnienia tej sprawy na drugim ogólnym zebraniu członków Tow. Krajowego, oraz artykułu od Redakcji Słowa w Nr 96 uważamy tę sprawę za załatwioną, upraszając Sz. Redakcję o łaskawe pomieszczenie naszego sprostowania.

A. Górski, Dr. P. Olszewski.

**Ogłaszajcie się  
w Słowie Kujawskim.**

## Różne.

### Tagancew.

W Petersburgu zmarł niedawno z nędzy i zgryzoty słynny uczonej prawnik rosyjski, prof. Tagancew, wychowawca kilku pokoleń prawników rosyjskich i twórca rosyjskiego kodeksu karnego.

Nie to jeszcze było największym nieszczęściem sędziwego uczonego, że bolszewizm odrzucił pracę jego życia, oświadczył, że poradzi sobie wogóle bez wszelkiej „makulatury prawniczej”. Zupelnie pozbawiony środków do życia, osiemdziesięcioletni uczonej musiał szukać przytułku w instytucji bolszewickiej, t. zw. Domu uczonej i żyć z marnych racji bolszewickich, tudzież z paczek żywnościowych, dostarczanych umierającym z nędzy uczonej rosyjskim przez europejskie instytucje dobroczynne. Pomimo jednak tak ciężkich warunków, Tagancew nie zaprzestał swych prac naukowych. Dobił go dopiero potworny proces, wytoczony przez bolszewików przedstawicielom inteligencji petersburskiej, który pociągnął za sobą 61 wyroków śmierci, a wśród nich syna Tagancewa, również profesora.

Sędziwy ojciec pragnął ujrzeć jeszcze przed śmiercią skazanego syna, ale odmówiono mu tego. Wówczas zwrócił się z prośbą wprost do Lenina, powołując się na mało znany ogólny epizod swego życia.

Gdy Aleksander Uljanow, brat rodzony Lenina, skazany był na śmierć za udział w zamachu na cara Aleksandra II, wówczas Tagancew, mający stosunki u dworu, wyrobił matce skazanego przynajmniej widzenie się z synem, bo o ulaskawieniu Uljanowa, któremu dowiedziono wyrób bomb, nie mogło być mowy. Pomagał jej też w inny sposób tak, że przelała mu list, wyrażający podziękowania najgorętsze.

Ten to list, przechowany przez lat czterdzieści, przesłał Tagancew Leninowi z błagalną prośbą o pozwolenie widzenia się ze skazanym synem. Ale Lenin nie odpowiedział wcale na prośbę starca. Tagancew młodszy padł pod kulami czerwonych katów, nie widząc się z ojcem. Złamało to zupełnie zgnębionego uczonej i wkrótce też potem sam dokonał żywota.

**ANALIZY** moczu, płocin krwi (r. Wassermana), spermy i t. p. na tryper, syfilis i inne choroby.  
Laboratorium Magistra B. Osowskiego  
WŁOCŁAWEK  
3-Maja 13, II-gie piętro.

## ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

OBOWIĄZUJĄCY DO DNIA 1-go CZERWCA

### Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:

osobowy warszawski o godz. 12.16  
kurjer bukareszteński " " 14.03  
kurjer warszawski " " 2.47

do Poznania:

kurjer warszawski " o godz. 3.25  
osobowy " " 5.19

do Bydgoszczy:

osobowy warszawski o godz. 22.19

do Warszawy:

osobowy poznański " o godz. 1.54  
kurjer gdański " " 3.54  
kurjer poznański " " 4.28  
osobowy bydgoski " " 7.41  
osobowy gdański " " 16.27

do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:

kurjer gdański " o godz. 14.05

**Suchoty** oraz wszelkie choroby piersiowe leczy „Balsam Thiocolan Age”. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

**BÓL GŁOWY, MIGRENE**  
NATYCHMIAST USUWA  
MIGRENO-NERVOSIN  
BEZBARWNY I BEZKŁIANNY  
SŁODKI WYCIĄG Z KOGUTÓW



**Hemoroidy** usuwa ból, pieczenia, swędzenia, krwawienia, zmniejsza guzy (żyłaki) „Varicol” Czołpki hemoroidowe (z kogutkiem). Żądać w aptekach i skład.

**Egzemę, Liszaje i t. p.** usuwa maść „Lain Age” sprzedają apteki i składy apteczne. Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

## OGŁOSZENIA DROBNE.

**Adamski Feliks** starszy felczer, były szpitala św. Łazarza, wenerycznego. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczór. Brzeska № 13.

**Elegancko i tanio!** ubiory męskie, damskie, gumowe palta u krawca Boka. Ul. 3-go Maja № 40.

**G**ospodarstwo 50 mórg ziemi I klasy 7 kilometrów od Włocławka z powodu wyjazdu sprzedaje się. Pośrednictwo pożądane. Włocławek 3-Maja № 14, m. 3.

**Kasa** żelazna ogniotrwała w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Kościuszki 23, u gospodarza.

**M**łodszy gońca od zaraz poszukuje Centrala Rolników Tow. Akc. Poznań filja Włocławek. ul. Ogrodowa № 2.

**Mrk. 100 000** za cały pud szpilek szewskich, sprzedaje, gdyż mam fabryczny skład spółki akcyjnej Formlarz. Fr. Wiczkowski Skład Skór w Włocławku Nowy Rynek 9.

**O**sada 7 morgowa w Krzywosądzy pow. Nieśwawski, ziemia pszenno-buraczana, dom i zabudowania gospodarcze murowane w b. dobrym stanie do nabycia. Wiadomość na miejscu u Wańkowskiego.

**S**ą okazjnie do sprzedania meble nie drogo. Wiadomość: Kierownik szkoły Lubień.

**S**przedam w dobre ręce psa, rasy Doberman-pinczer, 15 miesięcy, ułożony. Wiadomość: Włocławek, Wiejska 13, u dozorcę podwórzowego.

**Z**gubiono książeczkę wojskową na imię Dawida Srebrnika, wydaną przez komisję kontrolną w Włocławku ul. Maślana 2.

**Z**ubiono książeczkę wojskową na imię Jana Scislaka, ze wsi Ładne, gm. Dobiegniewo. Łaskawy znalazca zechce oddać do policji.

**Kto** chce rozwinąć swoje przedsiębiorstwo handlowe,  
**Kto** chce zainteresować szerszy ogół swoją pracą,  
**Kto** chce coś sprzedać lub kupić —  
Niechaj się ogłasza  
**w Słowie Kujawskim**

## OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych wszelkiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, dotyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozpraw, odczytów itp. będą umieszczane po uprzednim opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.